Gratka dla fanów Mercedesów z silnikiem Wankla

data aktualizacji: 2026.11.22



3 lutego 2027 r. w Luwrze, równolegle z paryskimi targami Rétromobile, Mercedes-Benz AG wystawi na aukcję wyjątkowy egzemplarz historycznego supersamochodu. To model C 111-II wyposażony w oryginalny silnik Wankla. Aukcja obejmie równie dwa komplety historycznych obręczy z lekkiego stopu, oraz kultowe opony Michelin i wyczynowe marki Dunlop.

Dochód z aukcji zostanie przeznaczony na przyszły rozwój Muzeum Mercedes-Benz w Stuttgarcie oraz udostępnienie jego zbiorów w cyfrowej formie na całym świecie. Organizatorzy spodziewają się, że tak cenny zabytek osiągnie astronomiczna kwotę. Mercedes-Benz powierzył sprzedaż renomowanemu domowi aukcyjnemu RM Sotheby's, kontynuując tym samym długotrwałą i owocną współpracę. W 2022 roku właśnie za jego pośrednictwem sprzedano model 300 SLR Uhlenhaut Coupé, który zmienił właściciela za rekordową kwotę 135 milionów euro, a w 2025 roku – bolid W 196 R Streamliner, pochodzący z kolekcji muzeum Indianapolis Motor Speedway, za 51 155 000 euro. Obie aukcje odbyły się w Muzeum Mercedes-Benz w Stuttgarcie.

- Od wielu lat łączą nas z Mercedes-Benz znakomite relacje, dzięki którym wprowadziliśmy na rynek jedne z najbardziej niezwykłych samochodów na świecie. C 111 stanowi prawdziwy kamień milowy w historii motoryzacji. To ucieleśnienie innowacyjności i wizjonerskiego podejścia Mercedes-Benz. Okazje do nabycia samochodu o tak ogromnym znaczeniu zdarzają się niezwykle rzadko; jesteśmy dumni, że możemy kontynuować naszą wspaniałą współpracę - powiedział Rob Myers, prezes i

dyrektor generalny RM Sotheby’s.

I tym razem licytacja dotyczy niesamowitego samochodu. To pierwszy przypadek w historii, kiedy producent wystawia na sprzedaż C 111 – samochód, który dotychczas był nieosiągalny dla kolekcjonerów.

Drugiej takiej oferty nie będzie przez co najmniej 25 lat

Mercedes-Benz umownie zobowiązał się, że w ciągu najbliższego ćwierćwiecza nie sprzeda żadnego kolejnego egzemplarza C 111. Ten jeden z najbardziej fascynujących modeli w historii marki spod znaku trójramiennej gwiazdy po raz pierwszy pokazano podczas międzynarodowego salonu samochodowego (IAA) we Frankfurcie nad Menem w 1969 roku. Reprezentował wtedy wizję przeniesienia rozwiązań konstrukcyjnych i innowacji technicznych znanych z legendarnego 300 SL (W 198) w nową epokę. Samochód nigdy nie trafił jednak do seryjnej produkcji. Łącznie zbudowano zaledwie 17 prototypów C 111.

- Mówi się, że potencjalni nabywcy wysyłali nawet do Stuttgartu czeki in blanco. Mimo to Mercedes-Benz nigdy nie sprzedał ani jednego egzemplarza C 111. Od tamtej pory pragnienie posiadania jednego z tych niezwykłych pojazdów wielokrotnie dawało o sobie znać. Fascynacja C 111 trwa do dziś i wciąż stanowi dla nas źródło inspiracji – czego dowodem jest koncept Vision One-Eleven. Teraz otwieramy nowy rozdział: po raz pierwszy przekazujemy jeden z egzemplarzy z naszej kolekcji w nowe ręce. W ten sposób podkreślamy wyjątkową wartość dziedzictwa naszej marki, a uzyskane środki zainwestujemy w przyszłość Muzeum Mercedes-Benz - podkreśla Marcus Breitschwerdt, dyrektor generalny Mercedes-Benz Heritage GmbH.

Egzemplarz nr 33

Pojazd powstawał od marca 1970 roku. Otrzymał lakier w odcieniu Weißherbst, a jego wnętrze wyposażono w sportowe fotele z tapicerką w szaro-białą pepitkę, czteroramienną bezpieczną kierownicę oraz pionowo zamontowane radio Becker Europa. W centralnej części pojazdu zamontowano czterowirnikowy silnik Wankla typu M 950 W 48 o pojemności 2,4 litra i mocy 257 kW (350 KM). Z tą jednostką ważący zaledwie 1240 kilogramów supersamochód mógł osiągnąć prędkość do 300 km/h. Egzemplarz C 111-II o numerze rejestracyjnym S-Y 6200 wszedł w skład floty testowej. Wykorzystywano go m.in. do testowania elementu układu paliwowego zapewniającego równomierne opróżnianie obu bocznych zbiorników paliwa (o łącznej pojemności 116 litrów), prowadzenia pomiarów temperatury w tylnym bagażniku oraz przeprowadzania jazd testowych na torze Hockenheimring. W tylnym bagażniku zamontowano wyjmowany wkład. W tamtym okresie testowano również układ zapobiegający blokowaniu kół podczas hamowania (ABS) – obecnie jest on jednak nieaktywny.

Jeden z kompletów kół tylko do celów ekspozycyjnych

W 2024 roku w centrum Mercedes-Benz Classic Center w Fellbach egzemplarz nr 33 przeszedł staranną renowację, która przywróciła mu zdolność do jazdy. Świadomie zachowano oryginalną patynę nadwozia i wnętrza, a jednocześnie gruntownie odnowiono układ napędowy i zamontowano system gaśniczy w komorze silnika. Kontakt z nawierzchnią zapewniają pochodzące z epoki felgi z lekkiego stopu, w rozmiarze 8×15 cali; w latach 70. na torach wyścigowych używano szerszych obręczy z magnezu o wymiarach 10×15 oraz 13×15 cali. Aukcja obejmuje oba komplety. Ze względu na wiek i stan techniczny magnezowe felgi nadają się obecnie wyłącznie do celów ekspozycyjnych. Nie wiemy w jakim stanie są opony. Wiadomo, że to drogowe ogumienie marki Michelin - konkretnie kultowy model XWX montowany od lat 70. XX wieku w najszybszych samochodach świata (w rozmiarze 215/70 VR15 90W TL). Drugi komplet opon jest wybitnie wyczynowy – to 15-calowe

ogumienie Dunlop CR82 Comp 204 Racing.

Fot. Mercedes-Benz

Źródło: